



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

W redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od wredzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 6 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 4 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem 6 marek, w Niemczech 6 marek, w Ameryce 3 dolary. Numer pojedynczy 6 hal.

## Samopomoc wzmocnieniem narodu polskiego.

Coraz więcej odczuwać się daje brak rąk do pracy; wojna odrywa co lepsze i zdrowsze siły, zostawiając same kobiety a przy nich obok starców, wyrostki i kaleki. Nie można podoleć wszystkim obowiązkom, jakie życie z sobą niesie zwłaszcza w pojedynkę; wszystko się rwie a tu trzeba przetrwać czasy najcięższe, jakie się zbliżają pod koniec obecnej wojny i najbliższy okres po wojnie.

Konieczność wyżywienia ludności po wsiach i w mieście, zaopatrywania się w towary codziennej potrzeby, oszczędzania drogiego obecnie czasu wymaga uproszczenia i ułatwienia sposobów zaopatrywania się ludności w artykuły spożywcze.

Celem przetrwania wojny rząd państwowy przeprowadza raz po raz spisywanie zasobów żywności, zajęcie takowych celem równomiernego podziału przez stworzone w tym celu organizacje między ludność całego państwa. Jednakowoż w wykonaniu przydziału żywności zachodzą od czasu do czasu trudności i niedomagania, krzyżujące nawet najlepsze zamiary.

W ostatnich przeto czasach zwyciężyło przekonanie, że podobnie jak w państwach koalicji zwłaszcza we Francyi, Anglii i we Włoszech należy powierzać rozdział artykułów żywności i codzienne-

go zapotrzebowania stowarzyszeniom współdzielczym czyli kooperatywom, opartym i zorganizowanym według odpowiednich statutów, obejmującym szerokie warstwy ludności i podlegającym kontroli publicznej z ramienia swych członków i wyższych, własnych władz rewizyjnych a nadto zdającym publiczny rachunek ze swojej działalności.

Takimi stowarzyszeniami są wszelkie spółki spożywcze, robotnicze, rzemieślnicze i urzędnicze. Konsumy, Kółka rolnicze, Sklepy i Składnice Kółek rolniczych. Wszystkie te stowarzyszenia o ile w nich jest stale przeprowadzona kontrola działalności w sposób należyty, wykazują swą użyteczność dla ogółu członków jakoteż i szerszych warstw ludności. o ile ta jest dopuszczona do korzystania z usług aprowizacyjnych, jak to ma miejsce w sklepach i Składnicach Kółek rolniczych.

Na Podhalu podobnie jak i gdzieindziej w kraju, wiele Kółek rolniczych podupadło wskutek braku ludzi i kłopotów wojennych, niektóre nawet zawiesiły zupełnie swą działalność oświatową, rolniczą i handlową. Dopiero gdy ujemne skutki wojny poczynają się coraz dotkliwiej dawać we znaki, zaczyna się budzić ogólnie odczuwana potrzeba ożywienia, uruchomienia a nawet i założenia Kółek rolniczych. Pa-



miętają bowiem ludzie, że to najstarsza na Podhalu jakoteż i w całym kraju organizacja samopomocy współdzielczej, polegającej na wspólnym działaniu członków dla dobra ogółu i poprawy swojej doli wspólnymi siłami. Współpraca zaś przez Kółka polega nie na przymusie ale na dobrej woli i ochocie świątliwszych mieszkańców gminy, którzy rozumieją, że gromada to wielki człowiek, że w gromadzie łatwiej o dobrą radę, pomoc w biedzie, obronę przed krzywdą i niesprawiedliwością.

Organizacja Kółkowa ma po wojnie wielką przyszłość zwłaszcza, gdy się połączy w pracy swej

z Kółkami w innych zaborach naszej Ojczyzny i gdy te wszystkie Kółka na wsiach opierać się będą o pośrednie i naczelne ogniwa organizacji współdzielczej, jakimi są Zarządy powiatowe Kótek roln. i Składnice Kótek roln. o Zarząd główny Towarzystwa Kótek roln. Związek rewizyjny Kótek rolniczych jako naczelne ogniwa.

(Dokończenie nastąpi.)

Jan T. Dziedzic.



## Przegląd tygodniowy.

Na płaskowzgórzu Assiago podjęli Włosi ofensywę i po zaciętej walce zdobyli dwie góry. Ataki ich trwają dalej. Na froncie francuskim ustawiczne utarczki, zmian jednak niema. Samoloty niemieckie na wielkiej wyprawie powietrznej obrzuciły bombami Londyn i Paryż.

Rokowania pokojowe w Brześciu nie posuwają się naprzód. Obecnie toczy się na nich spór między bolszewikami a Ukraińcami. Dotąd rząd bolszewicki uznawał niepodległość Ukrainy i pozwolił jej przedstawicielom brać udział w rokowaniach. Naraz samodzielność Ukraińców zaczęła niepodobać się bolszewikom, stworzyli więc nową republikę ukraińską w Charkowie, wezwali jej przedstawicieli do Brześcia, a tamtych pragną usunąć. Podobnie, iście carskimi sposobami, rzucili się na niepodległą Finlandyę, której odłączenie się od Rosji przedtem uznali. -- W Niemczech wybuchło bezrobocie robotnicze naprzód w Berlinie, potem i w innych miastach; rząd tłumi strejk, więzi przywódców i posłów i zawiesza częściowo gazety; tu i ówdzie doszło do krwawych starć. -- Nowi ministrowie węgierscy w dalszym ciągu dążą do osłabienia armii; minister Wekerle oświadczył, że warunkiem pokoju jest nienaruszalność państwa węgierskiego.

### Sprawy Polskie.

Prezesem Koła polskiego we Wiedniu wybrano ostatecznie barona Goetza - Okocimskiego; narodowi demokraci, ludowcy, socjaliści i Stapińczycy oddali przy głosowaniu białe kartki. Ciekawy prezes, któremu z miejsca stronnictwa wyraziły brak zaufania. W Galicyi odbywają się zgromadzenia przeciw występowi eks. Bilińskiego, miasta podejmują odpowiednie protesty, zaś ludowcy wzywają do deklaracji z żądaniem całej zjednoczonej Polski z dostępem do morza. Nie

zasypia sprawy przeciwne stronnictwo, gdyż na zjeździe we Lwowie domagało się połączenia Galicyi z Królestwem Polskiem pod berłem Habsburgów. Uczni polscy zaprotestowali przeciw nazywaniu „Polską“ tylko „Królestwa Polskiego“ i przeciw zamiarowi, że i inne zabory są też „Polską“.

Galicya głoduje dalej; namiestnictwo wezwało zamożniejsze warstwy do oddawania kartek chlebowych uboższej ludności. Ale iluż u nas tych „zamożniejszych“? Może kilka tysięcy takich, którym wojna jeszcze nie dała się odczuć a obok nich miliony biedaków. Jakżeż tu pomódz milionom? A powtóre, co za korzyść z kartek, skoro tygodniami niema mąki.

W Królestwie Polskiem rząd polski ogłosił oświadczenie polityczne; zapowiada w niem ustrój państwa demokratyczny, domaga się pokoju i stanowczo nie chce uznać układów w naszej sprawie zawartych bez udziału Polaków; natomiast, nic nie wspomina o przyszłych granicach Polski, jak się tego można było spodziewać. Co do Litwy i Rusi wyraża oświadczenie chęć połączenia (unii) za zgodą tych narodów. Stronnictwa warszawskie dążą do pogodzenia się co do spraw polskich.

W Wilnie aresztowali Niemcy mnóstwo nauczycieli za otwarcie szkół polskich.

Wojsko polskie w Rosji pod Dowborem - Muśnickim prowadzi walki z bolszewikami, którzy je chcą rozbroić.

Po wypowiedzeniu wojny bolszewikom zajęło ono Mińsk i Mohylew, a nawet wzięło do niewoli bolszewickiego głównodowodzącego generała Krylenkę wraz z całym sztabem. Jednocześnie donoszą, że bolszewicy ponoszą klęski na Ukrainie i stracili oparowanie chwilowo przez siebie Kijów. Zdaje się, że między rządem kijowskim a Dowborem - Muśnickim istnieje porozumienie w walce z rządem Trockiego i Lenina.



## LISTY

Jabłonka 25 stycznia.

### Jak się nauka Jantka z Bugaja kumoskom z pod Sosny przydała ?

Pochwalony Jezus Chrystus!

Przebaczcież mi też szanowni czytelnicy, że i ja własna kumoszka Jantka z Bugaja osmielałam się coś napisać o tej jego nauce.

Stało się to tak. Poschodziły my się takie lepszego rodzaju kumoszki u Jagniesi Spyrkowej i tyrzemy ta dwa po trzy, albo i po cztery. W końcu powiadam, żebyśmy przeczytały na głos Gazetę.

I podobają się im to nie mało. Ale była gorsza sprawa, bo ani jedna ani druga przeczytać na głos nie chciały. Katrusia powiada, że się wstydzi i hańbi, Hanka kumoszka też, jaże się Jagniesia zgodziła na to, że ona będzie czytać. Weźmie Gazetę i parzy tu i tam, przygląda się, jaże ci tu widzi: „O Kubusiowi z Kocierca.“ A to przecie nasz kumoter Jantek z Bugaja pisał. Czyta, czyta, aż przychodzi do tych liter z ogonkami a, e. Wtedy jaże powiada Jagniesia i bije się po czole, że teraz to już i ona

rozumie, że „mądry“ czyta się „mondry“ a „bak“ „bonk“ i tak dalej.

Katrusia zaświergocila języczkiem i powiada, że ona dopiero teraz wie, co to za litery. Zaczęły my radzić i opowiadamy sobie, że nie darmo też tego kumotra mudrakiem nazywają, ale je też i mądry na tel, kiedy on nam to tak opisał, jak to mamy czytać te polskie litery z ogonkami.

Jako więc widzicie, wasza nauka nie jacy Kubusiowi z Kocierca pomogła, ale się też i kumoszkom z pod Sosny przydała. I właśnie dlatego wszystkie moje kumoszki dały Was pozdrowić po stokkroć i dziękują Wam bardzo za dobrą naukę i proszą, co byście ta i inne trudności tak wytłumaczyli, bo to nam już i hańba, że tak mało wiemy.

W końcu i ja was przepraszam kumotrze, że tyle o Was pisała, ale wiem, że mi wybaczycie. Pięknie Was pozdrawiam i proszę o dalszą naukę.

Wasza własna kumoszka

Kuńda z pod Sosny.

Jaworzyna Spiska 30 stycznia.

Szanowna Redakcyo!

Dnia 14 ego stycznia przyszedł do domu Baltazar Łapsański z zajęcia (niewoli) ruskiego. Dużo

Ignacy Moczydłowski.

## Białka Tatrzańska,

osada z pierwszej połowy w XVII. na Podhalu.

(Ciąg dalszy.)

IV.

**Przywileje królów polskich dla sołtysów białczańskich.**

Największą zasługę koło sprowadzenia osadników do Białki, uprawy gruntów i karczunku położył Wojciech Nowobielski. To też król Władysław IV nagradzając jego zasługi nadał mu, przywilejem z 20 czerwca 1637 r. sołtystwo białczańskie wraz z gruntami, których granicą była od wschodu rzeka Białka, od zachodu rzeka Leśnica, a mianowicie pole na odumiarze wsi Białki nad potokiem Komarnikowym, łąki nad górą Leśnicą, łąkę zwaną Polaną albo Brzegami, pastwisko na górze Kiczora i pastwisko przy Ryłim stawie. I dziś jeszcze są Nowobilscy współwłaścicielami ostatniego pastwiska „Żabie“ zwanego też „Rybiem“.

Od tego czasu sołtystwo białczańskie pozostało bez przerwy jako dziedziczne w rodzinie Nowobilskich. Król Jan Kazimierz w przywileju z 29 stycznia 1649 zgodził się na to i zezwolił „zacnemu“ Wojciechowi Nowobielskiemu przekazać sołtystwo synowi również imieniem Wojciech wraz z gruntami i pastwiskami Rinias, Lichwiarzówka, Kiczora, Rybi

staw, Wołoszyna zwanemi, a zarazem przyrzekł, iż ani król, ani następcy, tegoż sołtysa od używania i spokoju posiadania rzeczonoego sołtystwa nie oddała.

Tenże sam król przywilejami z 8 stycznia 1661 i 22 lutego 1661 r. pozostawia sołtystwo młodszemu Wojciechowi Nowobilskiemu wraz ze wszystkimi posiadłościami, jakie mu nadał jego poprzednik na ronie, król Władysław IV.

Król Michał Korybut Wiśniowiecki potwierdził w przywileju z 11 listopada 1669 r. wszystkie nadania poprzednie młodszemu Wojciechowi Nowobilskiemu i jego żonie Annie Rebendzonce.

Podobnie i król August II w Warszawie 25 stycznia 1749 r. zatwierdza wszystkie poprzednie przywileje a sołtystwo w Białce pozostawia dla Jana, Szymona i Wojciecha Nowobilskich. Wszystkie wymienione zawierają zarazem warunek, iż nie prędzej sołtystwo w Białce wróci do króla po zejściu sołtysa, póki nie zostanie dziedzicom i następcom sołtysa wypłaconą jego wartość, wyrażoną w tych dokumentach lub oszacowana przez komisarzy.

V.

**Starosta Adam Kazanowski — pierwszy żyd na Podhalu podstarości Wiktoryn Zdanowski.**

W r. 1640 Podhale miało starostę Adama Kazanowskiego, bardzo wpływowego człowieka na dworze króla Władysława IV. Rządy jego zaznaczyły się tem, że on pierwszy sprowadził na Podhale izraelitów



nam on narozprawiał, może i wa- kapke będzie inte- resować. Dnia 10 ego maja r. 1915 ego został zajęty dziesi przy Bolechowcie. Potem wzięni go do Podbraniczy, gdzie mieli jeńcy kopać szanec. Ale on wraz z towarzyszami z Magury nie chciał Moskałom kopać. Wtej Moskał ale postawili syekif do glejdu, potem zaś wybrali jednego felwebra i przed ich oczami utnęczyli na śmierć. Reszta 3 dni i 3 nocie o głodzie szykowali na Kijów. Warta się przemieniała, ale oni musieli iść naprzód, tak że bez dzień piętnastu do dwudziestu ich padało martwy. Pochować ich też oni musieli. Z Kijowa posłali ich Moskał do roboty. U gazdów ze im było dobrze, ale tem gorzej przy robotach wojskowych. To też cłiwó tam było naszego Balka, bo żadnego listu z domu nie dostał. I uciekł. A wiecie jak? Z kamaratem gdzieś ta złapali mundurý ruskie i siedli na zelonice z ostatnimi Moskałami, którzy szli na front z urlopu, tak jakby i oni jechali z urlopu. Sześć dni jechali zelonicej potem na nogal, kün przysli ku drutom. Nie było tu żadnego Moskała, leń warta. Ale w'noce' podarzyło się im przesmyknońe do pruskich dekunków.

Balek przyszedł na urlop 28 dniowy do djca, ed ma jesce dwuf synów w niewol. Ci pisom, al o Balkowi już myślał ze zagryz

Poruczył on dozór dochodów żydowi Szymonowi Wiśniewickiemu, o clem wspomina w liście z Warszawy z 2 września 1645 do burmistrza Nowego Targu. Tego Szymona nazywa prof. Długopolski w artykule „Pierwsi żydzi na Podhalu“ Salomonem Wiśniewicem. W tymże liście wywołania też drugiego izraelita, pisząc do mieszczan: „Potrzebuję też tego po was, parowie mieszczanie, abyscie arendarzowi mojemu Izakowi mieszkanie wezsnę blisko dworu nazaczyli, co niedowolalnie uczynicie o co was pilnie żądam.“ Szaganiem dochodów dla starosty zajęli się iaktorzy. Odtąd i Białka wraz z innemi wsiami skradala przypadające na nią daniny do rąk żydów.

Nie obaszło się przytem bez nadużyć ze strony faktów. To trwało do r. 1650, to jest do objęcia dzierzawy nowotarskiej przez księcia Jeremiego Wiśniewickiego. Rządy jego były krótkie, umarł bowiem w r. 1651.

W czasie nieobecności tego starosty zastępował go podstarości Wiktoryn Zdanowski, którego już wspomnieliśmy poprzednio; on to w r. 1610 otrzymał od Stanisława Witowskiego pozwolenie na założenie wsi Żab i Jastrzębie. Był to staruszek poczciwy dobroduszny i łatwowierny. Żył w przyjaźni z sułtysami białczańskimi, otaczał też życzliwością znane go na Podhalu buntownika Kostkę Napierskiego, którego przyjmował gościnnie po staropolsku. Za jego przy-

do ziemi zębami.

A to widzicie siunny chłopak ten nasz Balek! Haj! A ja was też pozdrawujem. Haj.

Kuba z Jaworzyny.



Więcej rozwagi i spokoju! Przedłużająca się wojna i brak nawet najpotrzebniejszych środków do życia w wołują edraz większe niezadowolenie. Trudno się temu i dziwić w czwartym roku powszechnej biedy, na która z nielymi wyjątkami wszyscy cierpimy. Ludzka to rzecz chceć zjeść, ludzka gniewać się, gdy żywności brakuje. Ale mimo tego zwłaszcza wobec nadziei ukończenia wojny, choć z trudem powinniśmy przecie starać się o jaki taki spokój, dbać o to, aby niepotrzebnymi zaburzeniami nie pogorszyć jeszcze więcej ogólnej niedoli. Dlatego też stając stanowczo po stronie mieszkańców miasta cierpiących od tygodnia na brak mięsa, chleba i innych rzeczy koniecznych do przetrzymania ciężkich czasów, protestujemy wraz z nimi przeciw

kładem poszli i Nowobilscy z Białki i użyczyli pomocy Napierskiemu.

Po Wiśniewickim otrzymał starostwo nowotarskie Stanisław z Popowa Witowski, tego samego imienia i nazwiska, co wielkórzadca krakowski wspomniany poprzednio z lat 1616 do 1634. O następnym starostach już nie wspominać, gdyż działalność ich nie odznaczyła się żadnym czynem, ważnym w dziejach Białki.

## VI.

### Kościół w Białce.

Z chwilą założenia Białki przydzielono ją do parafii w Ostrowsku. W miarę przybywania osadników wzmogła się praca proboszcza w Ostrowsku, a spełnianie obowiązków duszpasterskich było połączone z coraz większymi trudnościami i dla kapłana i dla parafian. Widząc potrzeby coraz gęściej zaludniającej się Białki, postarał się ksiądz Szymon Ślęzak, proboszcz ostrowski o wybudowanie w Białce drewnianego kościoła i zarazem uposażył go dwoma rolami białczańskimi.

Stało się to w r. 1637, a w tym samym roku zatwierdził nadanie król Władysław IV. A zatem ten rok należy uważać za czas wystawienia kościoła i ten sam podają najdawniejsze schematyzmy kościelne dycezyi tarnowskiej; krakowskie mylą się podając założenie kościoła na rok 1547.



głodzeniu naszego kraju, jednakże niemniej usilnie ich nakłaniamy do zachowania koniecznej równowagi umysłów. Gdyby zgromadzenie się kilkudziesięciu osób na rynku lub wybiecie trzech szyb mogło coś pomódz, gdyby zamiast stłuczonego szkła wyleciał z budynku urzędowego bochenek chleba lub cukier, dawno byśmy sami spróbowali takich ofenzyw na staro-two. Ale przecież widzimy, że i piątkowe zajęcia nie nie pomozą. Należy więc unikać podobnych ataków na niewinne szyby i w cierpliwość, się uzbroić.

Dla un knięciu plotek, które już krążą w najlepsze w okolicy, zapewniamy, że całe zajęcia trwały bardzo, krótko; uspokoiła odrazu zgromadzonych przekonująca mowa p. starosty, który wskazał na swoje zabiegi i starania w sprawach żywnościowych.

W sprawie wyreklamowanych dzwonów nowotarskich piszą nam z Wiednia, że największe zasługi koło zwolnienia ich od rekwizytyi położył poseł ekscelencya Głabinski, honorowy obywatel Nowego Targu, który ku wielkiej radości bab, od dzwonów w myśl prośby deputacyi mieszczanek z Nowego Targu, osiągnął pomyślnie orzeczenie ministerstwa wojny.

Z okazji spólnego opłatka przesłały Zjednoczone Stowarzyszenia w Nowym Targu L. 5 k. 50 h. K. B. K.

Białka wraz z diekanatem nowotarskim należała do biskupstwa krakowskiego, w r. 1785 przyłączono ją do diecezji tamowskiej; za rządów biskupa krakowskiego kardynała Albiną Dunajewskiego diekanat nowotarski znowu powrócił do stolicy krakowskiej.

Ale mimo wystawienia osobnego kościółka, Białka nie posiadała własnego kapłana. Proboszcz z Ostrowska dalej dojeżdżał od czasu do czasu do niej dla odprawienia nabożeństwa i spełniania obowiązków duszpasterskich. Dopiero w r. 1668 utworzono w Białce ekspozyturę Ostrowska i takie też do dziś dnia prawne i kościelne stanowisko ma parafia białczańska. Od tegoż roku posiada ona duszpasterza z siedzibą w Białce. Do parafii należały wsie Gron, Bukowna i Brzegi. Jakkolwiek prawnie parafia białczańska jest tylko ekspozyturą Ostrowska, to w rzeczywistości jest odwrotnie, gdyż w Białce mieszka proboszcz, a w Ostrowsku ekspozyt.

Wystawiony w r. 1637 kościółek spalił się w r. 1688 wraz z plebanią i księgami parafialnymi, w krótko jednak ks. Marcin Drużbacki z Ostrowska wybudował nowy, do dzisiaj istniejący drewniany kościół a poświęcenia dokonał Stanisław Szembek, biskup sufragan krakowski.

W r. 1887 wystawiono kościół w Bukownie oraz utworzono dla tej wsi w r. 1902 ekspozyturę zamienioną następnie na samoistne probostwo. Dziś

Kancelaryę adwokacką w Nowym Targu zwiął dr Wincenty Bałaban, były przewodniczący komisji obrotu bydłem, objawszy posadę w Centrali odbudowy kraju. Agendy kancelaryi prowadzi adwokat dr. Lisowski.

Walne Zgromadzenie Koła nowotarskiego Tow. Szkoły Ludowej z współdziałaniem przedstawiciela Zarządu Głównego odbędzie się w niedzielę 10 lutego o godz. 6: (po odczytanie) w Sokole. Uprasza się o liczną udział.

Licytacja Zakładu dr. Chramca w Zakopanem rozpoczęta na 26 lutego wywołuje ogólne zaniepokojenie. Już dziś wymienia się osoby, które zamierzają wziąć w niej udział. Z pogosek i plotek podajemy jedną, może nieprawdziwą, ale zasługującą na baczna uwagę. Oto opowiadają sobie ludzie, jakoby jacyś dwaj Niemcy wywiadywali się z wielką troskliwością o możliwości kupna zakładu. Podobno siedzą owi kandydaci w Zakopanem i czekają. P. wtwarzamy, może to bajka jedna z wielu zakopińskich, ale wcześniej należy się nią zająć, skoro grozi zakładowi przejście w obce ręce.

W sprawie Muzeum Chałubińskiego w Zakopanem otrzymaliśmy następujące zapytanie C. y. Wydziałowi Towarzystwa Muzeum imienia Chałubińskiego wiadomo

do parafii białczańskiej należy ludność Białki, Gronia i Brzegów. Według urzędowego spisu z r. 1915 powinna ona liczyć 2331 dusz, w rzeczywistości jednak liczy około 2000 dusz; zmniejszenie ludności pochodzi z silnej emigracji do Ameryki.

Obecny proboszcz ks. kanonik Jan Madej, objawszy przed kilkunastu laty probostwo białczańskie widząc zagrożony upadkiem drewniany kościół, postanowił wybudować nową, murowaną, świątynię. Główną pracą i poświęceniem własną i parafian zebrał bez urzędowej konkurencji odpowiedni fundusz i rozpoczął w r. 1913 budowę według planów architekta Maczyńskiego z Krakowa. W r. 1914 stanęła budowa pod dachem, a w r. 1915 miało się odbyć jej uroczyste poświęcenie. Wojna światowa udaremniła dokończenie zbożnego dzieła, gdyż tak budowniczy Cetnarski jak i wszyscy robotnicy musieli iść do wojska. Z chwilą ukonczenia wojny, znany z energii i zapobiegliwości proboszcz przystąpił zaraz do ukonczenia nowego kościoła.

(Dokończenie nastąpi.)



że dotąd w kasie spoczywa niepodjęta subwencya, uchwalona przez Radę powiatową jeszcze w 1910 r. w kwocie 1000 koron, która z procentami wynosi dziś 1370 k. 25 h, nie wliczając w to procentu za rok 1917? Czy nie lepiej by było podjąć te pieniądze i obrócić na skupowanie marniejących bez opieki przedmiotów dla powiększenia muzeum, niż zadowalać się narastaniem procentu?

**Od powiatowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Nowym Targu** otrzymujemy sprawozdanie z akcji gwiazdkowej dla żołnierzy i legionistów.

Ogólna kwota zebrana i nadesłana przez gminy powiatu Nowotarskiego (z wyjątkiem gminy Zakopane, która zbiórkę swą oddała wprost tamt. sekcji szpitalnej Czerwonego Krzyża) wynosi 2, 470 K.

Koszty urządzenia wili dla chorych żołnierzy i legionistów w obu Szpitalach w Nowym Targu (t. j. powszechnym i Czerwonego Krzyża) wynosiły ogółem 2,298 K. 70 h. Pozostałość 171 K. 30 h. składam na książeczkę P, K. O.

Szpital Czerwonego Krzyża w Zakopanem (do rąk przewodniczącej Sekcji pań opieki szpitalnej w Zakopanem) otrzymał odemnie z funduszków państwowych 500 K.

Urządzeniem Gwiazdki i wili raczyły chętnie zająć się następujące Panie nauczycielki w Nowym Targu: Aniela Łojasiewicz, Wanda Czajowa, Lipecka Janina z Dyrektorową Liberakową na czele.

Nadto raczyły Panie: Drożdż Helena, Geisslerowa Karolina, Głowińska Wanda, Ingłotowa Bronisława, Kościelnowa Marya, Lipecka Eleonora, Massatsch Bronisława, Mendłowska Józefa, Patłowa i Zabrzeńska Stanisława wspomagać hojnie datkami i Swą pracą powyższą akcyę.

Nie mając sposobności wszystkim, którzy bądź datkiem swym lub pracą i pomocą przyczynili się do urządzenia i uświetnienia „Gwiazdki, osobiście podziękować za tak serdecznie odczuta potrzebę spełnienia miłości bliźniego, mam zaszczyt imieniem tych, eo wypełniając obowiązek krwi wobec kraju zdrowie swe postradali, przesłać serdeczne Bóg zapłać!

Kierownik c. k. Starostwa Psarski.

**Jak się szerzą choroby zakaźne.** Douoszą z Harkłowy o pojawieniu się tyfusu brzuszego; już 4 tygodnie temu chorowało nań dwoje dzieci. W liście ze Skrzypnego czytamy, że we wsi zaszedł wypadek dyzenterji, zawieczony z Bańskiej i Starego Bystrego. Jeszcze ciągle u nas ludzie lekceważą sobie choroby zakaźne i drugich skazują na cierpienia.

**Komitet ratunkowy** dla pogorzalców w Szczawnicy nadsyła dalszy spis oliar. Książ Dobkiewicz 1 K. A. Werdecka 20 K. Ks. Jarzyna 40 K. hr. Jan Tarnowski 100 K. Administracya „Ludu katolickiego“ 74 K. 40 h. Urząd parafialny w Pilźnie 75 K. Ks. kanonik Sawiński 20 K. Siemieńska 15 K. Anna Malinowska

8 K. Włochernicki 50 K. Ks. kan. Maczka 19 K, Ks. Krzysica 100 K, L. Dobrzańska 3 K. Zieliński 10 L. Lękawski 10 K. Ks. kan. Weredyński 10 K. Kamionka W. 61 K. (c. d. n.)

**Ślub.** Dnia 5 lutego w starożytnym kościółku w Dębnie odbył się ślub dr Andrzeja Milaniaka, adwokata z Krościoenka, rodem z Frydmana na Spizu, z p. Honoratą Michalską nauczycielką z Dębna.

**Sprawa opieki nad uchodźcami** została nareszcie ustawowo uregulowana. (ustawa z 31. 12. 1917 L. 15 Dpp. z 1918 r.) Lepiej jednak choćby późno, niż nigdy. Niezamożni uchodźcy mają otrzymywać albo całkowite utrzymanie w naturze lub też zasiłek we wysokości po 2 K dziennie na osobę, zaś osoby niezdolne do pracy zarobkowej i nieprowadzące własnego gospodarstwa po 4 K. Ten zasiłek ewakuacyjny można pobierać niezależnie i oprócz innych zasiłków. Zasiłek ewakuacyjny należy się licząc od dnia 21 lipca 1917 r. Jeżeli kto należnego mu zasiłku ewakuacyjnego również z czasu przed 21/7 1917 nie pobierał, może żądać, aby mu dopłacono ten zasiłek, jednak w sumie najwyżej po 500 K na osobę. Pretensye o zapłatę zasiłków ewakuacyjnych za czas przed 11. stycznia 1918. r. należy ogłosić najdalej do dnia 11 kwietnia 1918 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Przy wyborze miejsca pobytu dla uchodźców mają być brane na uwagę ich narodowość, religia i pochodzenie oraz życzenia uchodźców. Państwo jest obowiązane pokryć koszta powrotu niezamożnych uchodźców i ich utrzymanie podczas podróży.

**Sprawy wojskowe.** Pospolitalcy urodzeni w r. 1867 i 1868 roku mają prawo prosić, aby ich przydzielono do służby wojskowej w miejscowości lub w pobliżu miejscowości, gdzie było ich stałe miejsce zamieszkania przed powołaniem ich do pełnienia służby wojskowej. Odsesna prośba należyćie udokumentowana (metryka urodzin i poświadczenie zwierzchności gminnej) ma być przedłożona do właściwej komendy przy raporcie — Ponieważ w najbliższym czasie rząd zniesie z małymi wyjątkami zwolnienia od wojska najmłodszych roczników i ponieważ dalsze wyjątkowe reklamacye są w pierwszym rzędzie zależne od uznania władzy politycznej, nie wątpimy, że starostwo tak jak dotychczas zwróci uwagę na brak rąk do pracy, ciężkie stosunki w uprawie roli i o ile możności będzie szło na rękę ludności.

**Nowe ceny maksymalno na bity świnie i słoninę na Węgrzech.** W myśl rozporządzenia wydanego 11 stycznia 1918 przez ministerstwo węgierskie zostały następujące: 1) Ceny za bity świnie: cała świnia lub połowa świnia za 1 kg 9. 20.

a) w obrocie między producentem a sprzedającym: (bez względu na ilość towaru) surowy tłuszcz wieprzowy,



świeża, surowa słonina solona lub niesolona za 1 kg 9 70 K; topiony tłuszcz wieprzowy za 1 kg 11 K; świeże mięso wieprzowe za 1 kg 8. 50 K; słonina wędzona lub paprykowana za 1 kg 11 K; najlepsza słonina za 1 kg 11. 60 K; b) w handlu detalicznym: świeża, surowa lub niesolona za 1 kg 11 K; topiony tłuszcz wieprzowy za 1 kg 12. 40 K; wędzona lub paprykowana słonina za 1 kg 12 K; najlepsza słonina za 1 kg 13. K. Ceny te obowiązują od 16 stycznia b. r.

**Na krosy południowe** zamiast wieńca na trumnę ś. p. T. Bały złożyli we Lwowie: Dr Lesław Węgrzynowski 50 k. Eks. prof. dr. St. Głabiński 20 k. Prof. polit. dr. T. Godlewski 10 k. Grono przyjaciół zmarłego z list akademickich 125 k. A. S. 100 k. Marzałek A. Rayski 50 k. Prof. dr. St. Dąbrowski nieprzyjęte honorarium o ś. p. prezesa T. Cieskiego 200 k. Z funduszu złożonego na ręce prof. St. Dąbrowskiego przez p. Franciszkę Pojworowską na cele kulturalno-narodowe 200 k. Razem 765 koron. W myśl odezwy dr. Dąbrowskiego W. Sendecki z Gorlic 10 k.

**Oddział podatkowy** starostwa w Nowym Targu ogłasza, że spisy osób, którym wymierzono podatek wojenny za lata 1915 i 1916, można przeglądać w biurze Oddziału od godz. 10 do 12 przed południem.

**Właścicielom sklepów** z środkami spożywczymi przypominamy rozporządzenie Urzędu dla wyżywienia ludności w Wiedniu, aby ceny towarów z podaniem ich jakości i ilości wystawiali w handlach w widocznym miejscu i czytelnym piśmie, jeżeli nie chcą się narazić na kary pieniężne, zabranie towaru a nawet utratę uprawnienia do sprzedaży.

**Odpowiedzi Redakcyi:** J. Winiarczykowi z Górnej Lipnicy Książki wysłamy w lutym: — Góralowi z Grwałdu na list z listopada z r. 1917. Wszelkie rady przyjmuje redakcyja z wdzięcznością nawet w tak ostrych słowach, jak w Waszym liście. Cieszymy się, że się tak serdecznie troszczycie o gazetę; ale za złe Wam bardzo mamy, żeście się do byłego redaktora wprost nie zwrócili, tylko do osób stojących obok redakcyja. Na anonimy nie odpowiadamy, zdaje się, że odpowiedź możnaby adre-

sować dla M. M. koło Tarnobrzega. — J. Bednarczykowi z Lendaku. List wydrukujemy; kalendarz „Piasta“ wysłaliśmy 16 stycznia; czy otrzymaliście? — J. Babiarez, Potok, Hanusfalva. Kalendarz wysłaliśmy 6 lutego.

**Wyjaśnienie Pow. Centrali w sprawie cukrn i cuklerków.** W kilku numerach „Kuryera Godziennego“ ukazało się ogłoszenie Powiatowej Centrali Apropowizacyjnej w Nowym Targu, poszukujące cukiernika do wyrobu cukierków. Wobec licznych głosów zaniepokojenia i oburzenia, czy wolno robić cukierki z cukru przeznaczonego dla ludności, zwróciliśmy się do zarządu Centrali o wyjaśnienie. Otrzymałiśmy zapewnienie, że Centrala nie zamierza działać na szkodę mieszkańców powiatu a przeciwnie stara się o dobre a tanie cukierki głównie dla dzieci. Dotąd sprzedawał handlarze cukierki po cenach lichwiarskich, bo aż po 16 k. za kilogram zamiast po 4 do 5 kor. Aby temu zapobiedz, Starosta nowotarcki wymusił na Centrali cukrowej we Wiedniu przeszło 20 centarów metrycznych miesięcznie cukru, specjalnego do wyrobu cukierków. Cukier ten jest surowy, nierafinowany, do użytku domowego nienadający się, koloru różowożółtego w małych kryształkach, mokry, ciekący. Wystawiony będzie na widok publiczny w sklepie. Powiatowej Centrali w Nowym Targu przy ul. Kolejowej, we filii jej w Zakopanem - Krupówki, oraz w Składnicy Kółek rolniczych w Czarnym Dunajcu. Otóż z tego tylko cukru będzie Centrala wyrabiać cukierki i sprzedaje je po cenie maksymalnej zwalczając lichwę uprawianą tym towarem. Zresztą już od kilku miesięcy dostarcza Centrala ludności wiejskiej tanich cukierków, obecnie zamierza zwiększyć wyrób i po miastach przeciwdziałać lichwie.

**Na K. B. K.** zamiast wieńca na trumnę ś. p. Buły z listy Kasyna w Nowym Targu dodatkowo 7 K. klasa VII. gima. w Nowym Targu 35 K. — Stanisław Galica z Jazczarówki przez dr. I. Dziedzica 40 K. Wiktorya Trebunia z Zubsuchego 5 K. Dr. E. Niezabłowski 14 K.

**Za ten dział redakcyja nie bierze odpowiedzialności.**

**20 - 30 cieśli**

znajdzie zajęcie w okolicy Lwowa od marca. Wikt. zapewniony. Dobra płaca. Zgłoszenia pisemne przyjmuje:

Dr Józef Diehl w Zakopanem willa „Oleńka“ dla W. S.

**Nowy sztuczny nawóz azotowy**

„Nitragina“

jako uzupełnienie brakującego nawozu sta-  
jennego, do nabycia u firmy  
Dr St. Krzyżankiewicz w Poznaniu - wyjaśnienia i prospekta udzieli na żądanie Leon  
Panczakiewicz NOWY TARG, Galicya.



## Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie:

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:

KRAKÓW, Rynek 22. I. p.

### dostarcza hurtownie:

- I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
- II. Węgiel, koks, wapno, cement, materiały budowlane;
- III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
- IV. N. B. i t. p.

## Mydło

do prania w 5 kg. w paczkach pocztowych po 16 kor. za kilo za pobraniem pocztowym wysyła J. Dzioboń, Biadoliny. Jednorazowa próba każdego przekona. Bez wapna i innych gryzących składników. — — — — —

## Ważne

dla drogueryi, składów antycznych, składów futr i kółek rolniczych: **PALATYN** najlepszy środek do farbowania wszelkich materyi, płótna, jedwabi i t. p. na składzie:

J. LESERKIEWICZ, Kraków Zielona 8.,

**Nauka wiary.** Bardzo ładne przykłady zwłaszcza dla czytelników z Orawy i Spżiż. Ciekawe czytenki. Z opłatą pocztową broszura kosztuje 2 kor. 50 hal. — —

**Zbiorek modlitw.** Najpiękniejsza książka modlitewna dla ezcicieli Serca P. Jezusa, dla dziewcząt i kobiet. Z opłatą pocztową broszura 4 kor. Nabywać można u ks. Antoniego Sikory w Drużbakach-Alsózóg - Szepes megye. — — — — —

## »Kino Tatry« w Nowym Targu

Program na niedzielę 10 lutego br.

## HOMUNKULUS V.

(zniszczenie świata i ludzkości) . . . . .  
. . . . . (Powstanie Homunkulusa drugiego)

wielki dramat fantast. w 4-ch aktach

TYGODNIK WOJENNY | Muzyka koncertowa.

Komedia

# SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3.

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI”, UL. KRUPÓWKI  
TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracjozne, wódki i koniaki — ko serwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYŃKU

52-6